

FIRST SUNDAY OF LENT

Pierwsza Niedziela
Wielkiego Postu



March 10, 2019

**Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II**

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@sbcglobal.net * website: www.polishcenter.org*



FIRST SUNDAY OF LENT MARCH 10, 2019

One does not live on bread alone, but on every word that comes forth from the mouth of God.

— Matthew 4:4b

STRENGTH AGAINST TEMPTATION

The first Sunday of the season of Lent always includes a Gospel account of the temptation of the Lord Jesus in the desert by the devil. The Gospel story is set in the desert. As believers, we know that temptation comes our way in our own gardens of delight as well as the deserts of our lives. As Lent begins, our attention is drawn to that temptation within each of us to become like God—we want control, power, and answers to all of life's difficult questions. As communities of faith, we are given this season of repentance so that we can join our hearts with others on the difficult journey of conversion. We look to God and to one another for strength against temptation.

Copyright © J. S. Paluch Co.



TREASURES FROM OUR TRADITION

In recent years, there has been a resurgence of interest in various forms of adoration of the Blessed Sacrament. Some people suggest that this recovers an ancient tradition in the church, when in fact the practice belongs to a later time. The custom of showing the consecrated host to the people, encased in a vessel called a monstrance, developed in a period of history when even very pious people received Communion only rarely. The opportunity to see the host raised high above the head of the priest at Mass, or to see the host exposed outside of Mass, was thought by many to be a form of spiritual Communion. Without question, our Catholic practice of reserving the consecrated host both for adoration and Communion of the sick and dying is a cherished tradition.

Over the next few weeks, we'll look at how these traditions developed and how the Church envisions reservation and adoration today. We do this by the light of the liturgical reforms that have restored a heightened appreciation for how receiving the Body and Blood of Christ is central to our worship. "Perpetual Adoration," "Reservation," "Benediction," and "Reposition" are all part of the Catholic vocabulary. Often the terms are misused, and a tangled history - as well as widely varying practices in our parishes - adds to the confusion.

Many Catholics today have never participated in Benediction, or even spent time in adoration on Holy Thursday night. There's plenty of interesting history, much of it surprising and challenging, and we will do our best to inform you along the way.

—Rev. James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.



Ash Wednesday and Good Friday are obligatory days of fasting and abstinence for Catholics. In addition, Fridays during Lent are obligatory days of abstinence from meat (age 14 and up). The norms on fasting are obligatory on those healthy from age 18 to 59. When fasting, a person is permitted to eat one full meal and two smaller meals that together are not equal to a full meal.

THE FALL OF THE ANGELS

The Church teaches that Satan was at first a good angel, made by God: "The devil and the other demons were indeed created naturally good by God, but they became evil by their own doing." Scripture speaks of a sin of these angels. This "fall" consists in the free choice of these created spirits, who radically and irrevocably rejected God and his reign. The devil "has sinned from the beginning"; he is "a liar and the father of lies".

It is the irrevocable character of their choice, and not a defect in the infinite divine mercy, that makes the angels' sin unforgivable. "There is no repentance for the angels after their fall, just as there is no repentance for men after death." Scripture witnesses to the disastrous influence of the one Jesus calls "a murderer from the beginning", who would even try to divert Jesus from the mission received from his Father. "The reason the Son of God appeared was to destroy the works of the devil." In its consequences the gravest of these works was the mendacious seduction that led man to disobey God.

The power of Satan is, nonetheless, not infinite. He is only a creature, powerful from the fact that he is pure spirit, but still a creature. He cannot prevent the building up of God's reign. Although Satan may act in the world out of hatred for God and his kingdom in Christ Jesus, and although his action may cause grave injuries - of a spiritual nature and, indirectly, even of a physical nature - to each man and to society, the action is permitted by divine providence which with strength and gentleness guides human and cosmic history. It is a great mystery that providence should permit diabolical activity, but "we know that in everything God works for good with those who love him."

— Catechism of the Catholic Church

WE'RE WORTH IT

When we commit ourselves to prayer, fasting, and almsgiving this Lent, we will encounter obstacles. The devil hates to see us grow closer to God and the devil wants to thwart us. We are God's beloved children, so we are valuable. We are worth the devil's time. Expect difficulty. Expect obstacles. Expect temptation. Above all, expect God's unfailing help. Staying close to God's Word will strengthen us, as it strengthened Jesus in the desert. Whatever temptations we face, Jesus understands. Whatever sacrifices we make, Jesus offers them with us. Whatever goodness we show to encourage others, our Lord rejoices with all the angels and saints. Let us approach this Lent as if it is the only Lent we will ever have. God wants to do great things for us in this holy season. Today's Readings: *Dt 26:4-10; Ps 91:1-2, 10-11, 12-13, 14-15.; Rom 10:8-13; Lk 4:1-13*

Copyright © J. S. Paluch Co., Inc.

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykł C, Pierwsza Niedziela Postu

Czytania: Dt 26:4-10; PS 91:1-2, 10-11, 12-13, 14-15.;
Rz 10:8-13; Łk 4:1-13

Ludzie, którzy żyli przed wiekami, niczym się nie różnią od nas. Natura człowieka jest rzeczywiście niezmienna. Zmieniają się tylko warunki, w których upływa ludzkie bytowanie. Jako zaś istota rozumna i wolna został człowiek od samego początku postawiony wobec konieczności wyboru. Łączy się to niewątpliwie z niezwykle zaszczytną dla nas sytuacją, bo mamy możliwość wyboru, która wypływa z wielkiego daru wolności; ale równocześnie musimy zdawać sobie z tego sprawę, że właściwe korzystanie z daru wolności jest rzeczą bardzo trudną i zarazem odpowiedzialną. Należy bowiem najpierw prawidłowo ocenić to, co zamierzamy czynić, a następnie, z wielkim nieraz wysiłkiem, wprowadzić w życie to, cośmy już ocenili jako słusze. Z tego wszystkiego właśnie będziemy musieli zdać kiedyś sprawę.

Dokonując wyboru zostajemy niejako postawieni wobec rozlicznych pokus, które trzeba pokonać. Zbawiciel, który upodobił się do nas we wszystkim, prócz grzechu, zechciał na początku swej publicznej działalności poddać się pokusie, aby pokazać, jak należy ją pokonać. Przy tej okazji mamy możliwość przekonać się, że treść tych pokus, o jakich mówi Ewangelia, jest bardzo podobna do tych, wobec których stoi współczesny człowiek. Najpierw pokusa powszedniego chleba. Jest on z całą pewnością potrzebny człowiekowi, ale nie powinien nigdy stać się jedynym celem życia. A dalej pokusa puchy, tak bliska zwłaszcza dzisiejszemu człowiekowi: chcę zdobycia za wszelką cenę sławy, potęgi. U podstaw tego wszystkiego leży jakieś nieuporządkowanie tkwiące w naszym wnętrzu na skutek grzechu pierworodnego. I wreszcie pokusa kuszenia nawet samego Pana Boga, powszechna znowu u tych, którzy - jak im się wydaje - są bardzo pobożni i dlatego uważają, że wszystko im się od Boga należy.

Jakże łatwo zagubić się wśród takich pokus. Człowiek często rezygnuje z wysiłku poznania prawdy i ułożenia według niej swojego życia i dlatego często ulega pokusom, głównie pokusie chleba powszedniego. W Teatrze Telewizji wystawiono kiedyś sztukę zatytułowaną "Godzina szczytu". Widowisko poprzedziła powieść wydana przez Jerzego Stefana Stawińskiego pod tym samym tytułem. Sam autor przetworzył ją na scenariusz telewizyjny. Stawiński, autor kilku powieści, scenarzysta, reżyser filmowy, w tym utworze jeszcze raz demonstruje swoje żywe wyczulenie na problemy współczesności. "Godzina szczytu" bardzo sugestycznie oddaje klimat naszej codzienności, podchwytuje istotne, aktualne zjawiska natury obyczajowej, podnosi problemy naszych postaw - ich kształtowania się i wartościowania. Załamuje się w zwierciadle ironii, a nawet satyry.

Stawiński przedstawia historię człowieka, któremu się powiodło: osiągnął powodzenie, zdobył pozycję życiową. Ma stanowisko, precyzyjnie zorganizowane życie, samochód i tzw. perspektywy. Drobne na pozór

wydarzenia, a potem lekarska diagnoza, stawiają jednak te osiągnięcia pod znakiem zapytania. Przychodzi moment, w którym bohater pragnie dokonać konfrontacji tych swoich życiowych zdobyczy z ich rzeczywistą wartością, odpowiedzieć sobie na pytanie o słuszność dokonanych kiedyś wyborów. Przystępuje więc do tego bilansu, ażeby ostatecznie przekonać się o swoim bankructwie. Chyba jednak nie ci inni - żona, córka, kochanka, zwierzchnicy - nie zdają egzaminu, ale po prostu nie sprawdzają się jego własne rachuby życiowe. To jego własny wybór, jego własne postępowanie doprowadziły go do tej żałosnej sytuacji...

Mimo trudności, na jakie napotykamy w życiu codziennym, musimy dokonywać świadomego i odpowiedzialnego wyboru. Dotyczy to każdej chwili naszego życia. Niczego bowiem nie da się później zmienić. Jeżeli zaś taka zasada obowiązuje każdego człowieka z tej racji, że jest istotą rozumną, to z jeszcze większą stanowczością należy ją odnieść do tych, którzy noszą nazwę chrześcijan. Przez sakrament chrztu zostaliśmy spokrewnieni z Chrystusem, zanurzeni w Jego śmierci po to, by chodzić w nowości życia. Od tej chwili zobowiązaliśmy się zrzucić z siebie starego człowieka i zawsze pamiętać o wielkiej godności dzieci Bożych. Te ważne zobowiązania przypomina nam w sposób szczególny każda Msza św., dając jednocześnie siłę do pokonania pokus, odciągających nas od Chrystusa.

-ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

POKUSA

Chrystus ma być naszym pierwowzorem umartwienia i zaparcia się siebie. Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam jak Chrystus jest *kuszony przez szatana*, jak walczy i zwycięża. Na to pole walki z natury rzeczy wezwany jest każdy chrześcijanin, a zwycięstwo będzie po jego stronie, jeśli w walce z szatanem będzie się posługiwał bronią Chrystusa którą była pokuta i ufna modlitwa. Wiara i cnota nie oznaczają wolności od *pokus*, ale pomagają pokusę rozpoznać, gdy podstępnie skrada się jak waż (stąd trafność obrazu węża jako symbolu pokus) i energicznie powiedzieć jej "stop". Jeśli przychodzi do Ciebie *pokusa* i ją spostrzeżesz, zrób tak, jak robią małe dzieci, gdy widzą zblizające się niebezpieczeństwo: rzucają się w ramiona ojca lub matki, albo wołają o pomoc. Proś Boga o pomoc i ratunek.

"Przy Stołe Słowa Bożego"

WIELKI POST, CZAS MODLITWY, POKUTY

W Środę Popielcową, przy posypowaniu głowy popiołem słyszeliśmy słowa: „*Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obróćisz*”.

Wielki Post to wyjątkowa okazja do przeanalizowania własnego życia i udzielenia sobie odpowiedzi na fundamentalne pytania: Jaki jest sens mojego życia? Co w moim życiu jest najważniejsze? Co w nim należałoby zmienić? Okres Wielkiego Postu jest podobny do wspinaczki na góre trudną i uciążliwą. Ale gdy wejdziemy na szczyt, rozradują się nasze oczy. I tylko dlatego, że jesteśmy śmiertelnymi, możemy oczekiwać zmartwychwstania. Jezus też przeszedł tą drogą i nikt od tamtego czasu nie musi iść sam. Bóg jest z nim.

Ks. J Kukulka, „Niedziela”

WALKA ZA ZŁEM

Działalność publiczna Jezusa zaczyna się od aktu odwagi i walki ze złem. Po opuszczeniu Nazaretu i chrzcie w Jordanie Jezus przebywał w DUCHU Świętym na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Można powiedzieć, że były to „czterdziestodniowe rekolekcje” na pustyni, w milczeniu i samotności.

W czasie tych „rekolekcji” szatan kusi Jezusa, by objawił przedwcześnie swą potęgę mesjańską. Zmierzają do tego trzy klasyczne pokusy. Pierwsza dotyczy konsumpcji, posiadania. Szatan kusi wygłodniałego przez post Jezusa, aby zamienił kamienie w chleb. Chleb jest symbolem wszystkiego, co zmysłowe: posiadania, rozkoszowania się życiem, chciwości, zmysłowości, seksualności... Szatan usiłuje wmówić człowiekowi, że najważniejszy jest „chleb”, czyli wszelkie formy konsumpcji. Niebezpieczeństwo nie tkwi w posiadaniu, ale w pysze. Człowiek mierzy wszystko posiadanymi dobrami. Sądzi, że o jakości i wartości życia decyduje ilość zgromadzonych dóbr (zob. Łk 12, 16-21). Pozostaje ślepym na innych (zob. Łk 16, 19-31).

Druga pokusa dotyczy władzy i panowania nad drugim człowiekiem. Szatan pokazuje Jezusowi wszystkie królestwa świata i obiecuje je w zamian za wyrzeczenie się Boga. Władza stwarza poczucie wszechmocy, daje kontrolę i możliwość budowania własnej wielkości kosztem innych. Inni muszą nam się kłaniać; stajemy się „bogami”, albo przeciwnie, sami klękamy przed bożkami i idolami tego świata.

Trzecią próbą jest pokusa spektakularnego cudu, prowadząca do pychy. Szatan kusi Jezusa, by dowiodł, że jest Synem Boga, rzucając się ze szczytu świątyni w dół. Jeśli jest Mesjaszem, zostanie uratowany przez Aniołów. Pokusa jest bardzo inteligentna. Jej celem jest pozyskanie ludzi dla Ewangelii, dla Boga. W podobny sposób będzie kusił szatan Jezusa na krzyżu. W rzeczywistości pokusa ta jest sprzeciwieniem się woli Boga Ojca, brakiem zaufania Bogu. Jest wyrazem pychy. Pycha jest „piętą Achillesową” życia duchowego i towarzyszy w całej wędrówce duchowej. Jezus stanowczo odrzuca także tę pokusę.

Na progu swojej publicznej działalności Jezus pokonuje pokusy Złego. W ten sposób pokazuje swoim uczniom, skąd brać odwagę i w jaki sposób walczyć ze złem. Jezus walczy z szatanem, posługując się słowem Bożym. W Jego słowach jest moc samego Boga. Jezus nie dyskutuje z szatanem, ale odpiera jego pokusy stanowczo, spokojnie i z godnością. Jest pewny, silny, odważny, ma w sobie wewnętrzny pokój, bo całkowicie ufa Ojcu. Wie, że ma za sobą moc Ojca i Ducha Świętego. W całym swoim życiu nie zmaga się z szatanem sam, ale w jedności z Ojcem, w mocy Ducha Świętego. Trzy Osoby Boskie, mówiąc żołnierskim językiem św. Ignacego Loyoli, stają razem po jednej stronie walki.

Czy potrafię wytrzymać pustkę, milczenie, samotność? Co jest dla mnie największą pokusą? W czym najczęściej poddaję się podszeptom złego ducha? Co stanowi moją „pięć Achillesową”? Co jest moim „chlebem”, moim pokarmem, czym żywię się na co dzień? Kto lub co jest moim bożkiem, idolem? Komu



Sr. M. Amadeo, RSM	Edmund F. Dzwigalski	Ryszard Nowak
Zofia Adamowicz	Krzysztof Fiedor	Zofia E. Nowak-
Karen Arandoña	Anita and Mike Gilkey	Przygodzki
Kyle Arandoña	Grandson	Jerry Nicassio
Rachel Arandoña	Thomas Guzzo	Jarrod Pavlak
Andrzejek & Michael	Brooklyn Hamsley	Iwona Pisarek
Ashline	Bea Halphide	Małgorzata Piwko
Avalon Asgari	Todd Hill	Elaine Quan
Anna Bagnowska	Tot Hoang	Benito Rameriz
Wiesława Barr	Dick Hoffman	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Patricia Hoffman	Tim Ryan
Lois Barta	Stasia Horaczko	Al Schneider
Pilar Bascope	Leonard Jakubas	Veronica Sequi
Barbara Berger	Bożena i Jan Jarczok	Debra Shawman
Ronald Brozchinsky	Alynda Janulaitiene	Maria Sowa
Maureen Broschinsky	Ania Karwan	Stanley Szymbczyk
Baby Charlotte Frances	Lottie Koziel	Cathy Thayer
Edward Cacho	Ks. Czesław Kopeć	Chrys Trau
Dora Carrillo	Anent L.	Teresa Turek
Jean Carter	Mary Laning	Alyssa Twitchell
Lila Ciecek	Danuta Łabuś	Charlene Web
Kazimiera Chilecka	Kara Masterson	Carol Weinmann
Jan Chudy	Amber Matrauga	Bernadette Westphal
Bernadine Dateno	Antoinette Martinez	Bogusia Zientek
Joe Doud	Gail Morganti	
Danuta Drzymuchowski	Monica Nava	

serve? W jaki sposób przeżywam moje życie? Czego w nim nie akceptuję? Co najboleśniej przeżywam? W czym wyraża się moja duchowa pycha? Czy towarzyszy mi świadomość, że moje życie toczy się w codziennym dramacie walki dobra ze złem? W jaki sposób walczę z pokusami, ze złem? Czy nie podejmuję samotnej walki i nie zapominam o swojej słabości, inteligencji szatana i mocy Boga?

Stanisław Biel SJ

POKUTA

„Wewnętrzna pokuta chrześcijanina może wyrażać się w bardzo zróżnicowanych formach, przede wszystkim przez post, modlitwę i jałmużnę. Te mogą być praktykowane w codziennym życiu chrześcijanina zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu i w każdy piątek, który jest dniem pokuty.”

Katechizm KK



WIELKOPOSTNY REGULAMIN KOŚCIOŁA

Obowiązuje katolików w wieku: 14 do 59 lat.

Wielki Piątek - powstrzymanie się od mięsa, i post (jeden większy posiłek i dwa mniejsze), nie jedzenie pomiędzy posiłkami. **Wszystkie piątki Wielkiego Postu** - powstrzymanie się od pokarmów mięsnych. **Kościół** zaleca w duchu pokuty podjęcie specjalnych **wyrzeczeń i umartwień, post, modlitwę i jałmużnę**. **Chorzy** są objęci dyspensą.

